



Sygn. akt: WA 8/15

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Bogdan Rychlicki (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Grzegorza Skrzypka w sprawie ppłk. rez. M. B. oskarżonego z art. 228 § 4 k.k. i art. 233 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 17 września 2015 r., apelacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 marca 2015 r.

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W.

UZASADNIENIE

Ppłk rez. M. B. oskarżony został o to, że:

1) bliżej nieustalonego dnia grudnia 2008 r., na terenie Wojskowej Komendy Uzuppełnień w C., w związku z pełnieniem funkcji publicznej - Komendanta tej instytucji, uzależnił wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej, w ten sposób, iż obiecał podwładnej pracownicy cywilnej- A. B. udzielenie wyróżnienia w postaci nagrody finansowej pod warunkiem przeznaczenia tej nagrody na zakupienie aparatu fotograficznego, a następnie po uzyskaniu od tej pracownicy obietnicy oczekiwanego zachowania, rozkazem nr 117 z dnia 17.12.2008 r. wyróżnił tego pracownika nagrodą pieniężną w kwocie 476,41 zł, po czym w dniu 6 lutego 2009 r. przyjął od tego pracownika aparat fotograficzny marki „Olympus” o wartości ok. 300 zł, tj. o czyn określony w art. 228 § 4 k.k.,

2) bliżej nieustalonego dnia października 2010 r., a następnie w dniu 30 listopada 2010 r. na terenie Wojskowej Komendy Uzuppełnień w C., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nakłaniał pracownika cywilnego- A. B. do złożenia nieprawdziwych zeznań, mających służyć za dowód w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Oddział Żandarmerii Wojskowej w L. dotyczącego jego osoby, w ten sposób, że sugerował by będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka w swoich zeznaniach zataić fakt kupna i wręczenia mu w dniu 6 lutego 2009 r. aparatu fotograficznego, który zgodziła się nabyć ze środków finansowych z nagrody pieniężnej, przyznanej jej rozkazem dziennym Komendanta WKU z dnia 17.12.2008 r., lub żeby tym faktom zaprzeczyła, tj. o czyn określony w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 marca 2015 r., ppłk rez. M. B. został uniewinniony od popełnienia zarzuconych mu czynów.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na wyciągnięciu błędnych wniosków z przeprowadzonej analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz nadanie zbyt dużego znaczenia wybiórczo wybranym elementom ujawnionego materiału dowodowego, w

szczególności oparcie wysnutych wniosków w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego, z pominięciem szczegółowej analizy innych źródeł dowodowych i oparcie w ten sposób orzeczenia na wyselekcjonowanym materiale dowodowym z pominięciem dowodów niekorzystnych, co stanowi naruszenie art. 7 k.p.k. przez rozstrzygnięcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i poprawnego rozumowania, jak również wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy skłania do przeciwnych wniosków, tj. uznania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 231 § 2 k.k. oraz stypizowanego w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W konkluzji apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podstawą uniewinnienia oskarżonego ppłk. rez. M. B. od zarzutów popełnienia przestępstwa korupcji i nakłaniania do złożenia fałszywych zeznań było ustalenie Sądu pierwszej instancji o braku, w istotnej części zeznań A. T., podstawowego, bezpośredniego świadka oskarżenia, logiczności, konsekwencji oraz wewnętrznej zgodności. Tak scharakteryzowanym zeznaniom Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności, uznając je za „gołosłowne twierdzenia”. W rozważaniach Sądu dotyczących wiarygodności relacji tego świadka, ta negatywna ocena jego zeznań, wsparta została wykazaniem przez Sąd brakiem szczerości w tych zeznaniach oraz ich sprzecznością z zasadami doświadczenia życiowego.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że brak logiczności w zeznaniach tego świadka Sąd pierwszej instancji wywodzi z jego twierdzenia o zakupieniu aparatu fotograficznego dopiero po 52 dniach od przyznania nagrody, podczas gdy zakupu aparatu, wobec szerokiej dostępności aparatów fotograficznych na naszym rynku, można było dokonać bez takiej zwłoki, która nadto mogłaby zrodzić u oskarżonego wątpliwości co do spełnienia przez świadka przyjętego przez niego zobowiązania. Co więcej, samo zobowiązania świadka, młodego pracownika do udziału w zachowaniu naruszającym prawo, było w przekonaniu Sądu pierwszej instancji nie

do pogodzenia z zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika, że tego rodzaju propozycję oskarżony powinien skierować do pracownika o długoletnim stażu pracy, cieszącego się jego zaufaniem, a nie do młodego pracownika, któremu trudniej jest uzyskać zaufanie przełożonego. Z kolei brak konsekwencji w zeznaniach świadka A. T. Sąd wywodzi z ewolucji relacji świadka w zakresie nazwy zakupionego aparatu, jak też zmienności tych relacji co do dnia przekazania oskarżonemu aparatu fotograficznego, wobec ustalenia, iż dzień wskazany przez świadka, w pierwszych relacjach, był dniem wolnym od pracy. Wątpliwości Sądu co do szczerości zeznań świadka zrodziło ustalenie, że świadek A. T. w czasie składania zeznań obciążających oskarżonego znajdowała się w okresie wypowiedzenia stosunku pracy, którego inicjatorem był oskarżony, a więc świadek miała powód dla określonego postępowania szkodzącego oskarżonemu. Analizując zebrane dowody Sąd pierwszej instancji odniósł się również do zeznań pozostałych świadków, które w założeniu aktu oskarżenia miały wspierać linię wydarzeń prezentowaną przez świadka A. T. W pierwszym wywodzie poświęconym temu zagadnieniu Sąd uznał wiarygodność relacji tych świadków, po czym stwierdził, że do ich wartości dowodowej trzeba podejść z dużą dozą ostrożności, gdyż w całości są to świadkowie ze słyszenia, a ich wiedza o zdarzeniach pochodzi wyłącznie z przekazu A. T., co przy ustaleniu pozostawania przez świadków, w czasie prowadzenia postępowania karnego w tej sprawie, w konflikcie pracowniczym z oskarżonym, rodzi ryzyko przesycenia ich relacji elementami subiektywizmu, prowadzącymi do zniekształcenia zeznań. W konsekwencji tych stwierdzeń, zeznania tych świadków, w zakresie bezprawnych zachowań zarzuconych oskarżonemu, nie zostały uwzględnione przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Opisane wywody Sądu pierwszej instancji zostały zakwestionowane przez prokuratora, który we wniesionej apelacji zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych będący rezultatem wybiórczej analizy wybranych dowodów, pominięcia szczegółowej analizy całości dowodów, oparcia rozstrzygnięcia na wyselekcjonowanym materiale dowodowym, co stanowiło naruszenie dyspozycji art. 7 k.p.k. Zdaniem skarżącego, Sąd pierwszej instancji uniewinniając oskarżonego, skupił swoją uwagę w głównej mierze na okolicznościach wynikających z relacji świadka A. T. dotyczących daty przekazania

aparatu fotograficznego, jego nazwy, znacznego upływu czasu między przyznaniem nagrody a zakupieniem aparatu, pozycji pracowniczej świadka i analizując te okoliczności w płaszczyźnie logiczności, konsekwencji, zasad doświadczenia życiowego, ale w sposób wybiórczy i jednostronny, doszedł do przekonania o braku wiarygodności tych relacji. Taka analiza nie mogła zyskać aprobaty Sądu Najwyższego. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że oskarżony starał się o zakup aparatu na potrzeby WKU za pośrednictwem organu wojskowego. Prośba jego nie została uwzględniona. Te fakty nie są kwestionowane. W tej sytuacji oskarżony, według ustaleń aktu oskarżenia, zwrócił się do A.T. z propozycją przyznania jej nagrody finansowej, za którą świadek miała kupić aparat fotograficzny i przeznaczyć go na potrzeby Wojskowej Komendy Uzuppełnień w C. Propozycja została przez świadka przyjęta. Okoliczności dotyczące zakupu aparatu fotograficznego wynikały z zeznań świadka A. T. Sąd pierwszej instancji zeznania te zakwestionował. Czyniąc tak nie dostrzegł, że o specyficznych okolicznościach przyznania A. T. nagrody pieniężnej świadczyły nie tylko jej wypowiedzi, ale także zeznania świadków M. D., a zwłaszcza bezpośrednio przełożonej A. T. świadka W. P., których to zeznań, jak też zeznań innych świadków, Sąd pierwszej instancji nie ocenił, zastępując tę ocenę krótkim ogólnym wywodem negującym ich wartość dowodową. Z zeznań wskazanych świadków wynika, że w przypadku A. T. nie było uzasadnienia dla przyznania jej nagrody, a fakt jej przyznania wywołał zdziwienie jej bezpośrednio przełożonej, skorygowane podaniem przez A. T. w 2008 r., jeszcze przed upublicznieniem rozkazu oskarżonego o przyznaniu jej nagrody, rzeczywistego powodu przyznania tej nagrody (vide zeznania świadka W. P. k. 1098 odwrót i świadka M. D. k. 1080 odwrót). Sąd pominął także i tę okoliczność, że A. T. przekazując wskazanym świadkom informację o prawdziwym powodzie przyznania nagrody nie znajdowała się w okresie wypowiedzenia, a była pracownikiem zatrudnionym przez oskarżonego na czas określony, a więc pracownikiem oczekującym w przyszłości na zmianę statusu umowy o pracę na czas nieokreślony, która była uzależniona od oskarżonego. Tak scharakteryzowana sytuacja pracownicza A. T., odmienna od sytuacji pracownika o długoletnim stażu pracy, stabilnej pozycji pracowniczej, powinna stać się częścią rozważań Sądu dotyczących możliwości, w świetle

zasad doświadczenia życiowego, zwrócenia się przez oskarżonego do A. T. – pracownika o krótkim stażu pracy z propozycją stanowiącą naruszenie prawa, a tak się nie stało. Nadto, Sąd pierwszej instancji prowadząc wywód o krótkim stażu pracy A. T. w kontekście możliwości okazania jej zaufania przez oskarżonego, nie rozważył okoliczności wskazanych w apelacji, a to charakteru pracy świadka, miejsca usytuowania jej stanowiska pracy. Z kolei akcentując brak szczerości w relacji świadka A. T. Sąd pierwszej instancji skoncentrował się jedynie na fakcie pozostawania przez świadka w czasie toczącego się postępowania przygotowawczego w okresie wypowiedzenia i wywiódł z tego faktu interes prywatny świadka w złożeniu relacji obciążających oskarżonego. Czyniąc takie ustalenie pominął jednak inne okoliczności istniejące w sprawie, mające wpływ na ukształtowanie przyszłej pozycji zawodowej tego świadka. Fakt otrzymania wypowiedzenia nie stanowił zaskoczenia dla tego pracownika, a to wobec podjętej restrukturyzacji Wojskowej Komendy Uzuppełnień. A. T., wobec likwidacji zajmowanego stanowiska pracy, otrzymała od oskarżonego przyrzeczenie zatrudnienia na nowym stanowisku st. informatyka, pod warunkiem ukończenia odpowiedniego kursu w urzędzie pracy. Przyrzeczenie to zostało pisemnie potwierdzone przez oskarżonego w dniu 4 października 2010 r., w oświadczeniu przyszłego pracodawcy skierowanym do Starosty C. o zamiarze powierzenia osobie bezrobotnej pracy po ukończeniu szkolenia w zakresie zarządzania siecią informatyczną. Wskazać nadto należało, że A. T. została wytypowana na nowe stanowisko st. informatyka przez Komisję kwalifikacyjną powołaną w WKU w C. rozkazem oskarżonego (zeznanie świadka M. D. k. 370). Pierwsze zeznania w tej sprawie obciążające oskarżonego świadek A. T. złożyła w dniu 15 listopada 2010 r. Wskazane okoliczności, wpływające na sytuację pracowniczą świadka, powinny zostać rozważone przez Sąd pierwszej instancji w toku prowadzonej analizy zmierzającej do poczynienia ustaleń w zakresie szczerości jej relacji. Podnieść również należało, że Sąd pierwszej instancji, czyniąc ustalenie o braku konsekwencji w zeznaniach A. T. przez odwołanie się do zmienności tych relacji w zakresie nazwy aparatu fotograficznego, nie uwzględnił zeznań świadków [...] (złożonych w toku postępowania jurysdykcyjnego), wskazujących na fakt przyniesienia przez A. T. do Wojskowej Komendy Uzuppełnień aparatu marki

Olympus i znajdowania się tego aparatu na terenie tej instytucji, jak też nie rozważył wszechstronnie, w świetle zeznań tych świadków, wymowy zdjęć wykonanych przez A. T. z aparatu fotograficznego marki Olympus, w okolicznościach przez nią podanych. Wskazane okoliczności nie są okolicznościami o drugorzędym znaczeniu dla ustaleń faktycznych sprawy, zatem ich pominięcie w rozważaniach Sądu nie mogło zyskać aprobaty Sądu odwoławczego. Również za niepełne należało uznać wywody Sądu wskazujące na brak logiczności w relacji świadka A. T. opisującej upływ czasu między wydaniem rozkazu a zakupieniem aparatu, a to przez fakt pominięcia w tych wywodach okoliczności dotyczących terminu wypłacenia nagrody, czasu poszukiwania aparatu, pilności jego zakupienia i zaangażowania oskarżonego w poszukiwanie razem z A. T. najbardziej atrakcyjnej oferty kupna aparatu fotograficznego, o czym zeznała świadek M. D. (k. 1081).

Co do zarzutu nakłaniania do fałszywych zeznań, to choć w uzasadnieniu orzeczenia temu zagadnieniu nie poświęcono wiele miejsca, to jednak z wywodów Sądu można wywieść wniosek, że zakwestionowanie wiarygodności relacji zasadniczego świadka oskarżenia w zakresie pierwszego zarzutu nie pozostało również bez wpływu na ocenę fragmentu jego relacji poświęconego nakłanianiu tego świadka przez oskarżonego do składania fałszywych zeznań, co znalazło wyraz w uniewinnieniu oskarżonego od tego zarzutu aktu oskarżenia. Zdaniem Sądu Najwyższego również w zakresie tego rozstrzygnięcia trafne są wywody apelacji. Sąd w swojej analizie dowodów nie rozważył okoliczności w jakich A. T. relacjonowała M. D. i W. P. o podejmowanych przez oskarżonego próbach wpływania na treść składanych przez nią zeznań w toku postępowania przygotowawczego, a zwłaszcza stanu psychicznego w jakim wtedy się znajdowała. Nie rozważył również relacji świadka A. T. w kontekście relacji świadka S. R. o zaangażowaniu oskarżonego w uzyskanie od tego świadka wszelkich informacji o treści składanych przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym toczącym się przeciwko oskarżonemu.

Uwzględniając te wywody, wskazujące na jednostronność i wybiórczość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji analizy dowodów osobowych i rzeczowych

zgromadzonych w tej sprawie i mając na uwadze treść art. 437§2 k.p.k., należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd powinien dokonać wszechstronnej, wnikliwej, wieloaspektowej i konfrontacyjnej analizy wszystkich dowodów osobowych i rzeczowych zgromadzonych w sprawie, w kontekście zarzutów zaprezentowanych w akcie oskarżenia, mając na uwadze treść art. 7 k.p.k., a wnioski wysnute z tej analizy, prowadzące do ustalenia stanu faktycznego sprawy, rzeczowo i szczegółowo uargumentować w uzasadnieniu merytorycznego rozstrzygnięcia.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.